

Mariusz Kardas

(Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni)

Gdyński samorząd a lewica socjalistyczna Wybrzeża w latach 1926–1939

Polska Partia Socjalistyczna (PPS) to stronnictwo polityczne o bogatych tradycjach. Była jedną z partii, których działalność doprowadziła do odzyskania przez Polskę niepodległości. W okresie II Rzeczypospolitej, oprócz działalności politycznej, rozwijała aktywność ogniskującą się na kwestiach społecznych, wychowaniu młodzieży oraz kultywowaniu najważniejszej idei, jaką była niepodległość państwa polskiego. W omawianym okresie czasu działała także – chociaż w ograniczonym zakresie – na Pomorzu. Jednym z miejsc w okresie międzywojennym, gdzie PPS zaczęła dominować – pomimo tradycyjnych wpływów endecji i organizacji prorządowych w postaci Bezpartyjnego Bloku Wspierania Rządu (BBWR), a następnie Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN) – była Gdynia. Pojawienie się działaczy socjalistycznych na Wybrzeżu w okresie międzywojennym należy powiązać z dwoma aspektami: z tym, że Gdynia w krótkim czasie stała się jednym z najważniejszych i największych ośrodków gospodarczych i miejskich Polski oraz nawarstwiającą się tam różnorodną problematyką społeczną.

Przyjęliśmy tezę, że Gdynia przedwojenna była miastem wielkich możliwości. Nie można się z tą tezą nie zgodzić, jednak należy pamiętać, że z budową miejskiej tkanki z dnia na dzień stawano przed coraz większymi problemami mieszkalnictwa czy bezrobocia. Do Gdyni ciągnęli nieprzerwanie ludzie twórczy i przedsiębiorczy, z drugiej zaś strony bezrobotni, w nadziei otrzymania pracy, co spowodowało, że miasto pod koniec swojego 15-letniego bytu liczyło ponad 120 tys. mieszkańców. W większości była to ludność napływowa reprezentująca wszystkie regiony Polski. Szybką migrację ludności należy tłumaczyć tym, że w Gdyni powstała – w odczuciu ludności innych regionów Polski, a będąca pochodną prowadzonej przez Państwo ogromnej propagandy – oaza pracy w okresie, gdy w całym kraju panował kryzys. Niestety, napływ rąk roboczych był intensywniejszy od rozwoju przemysłu, handlu czy nawet administracji. Dysproporcje pomiędzy dwoma czynnikami –

podają rąk robotycznych a słabym stosunkowo rozwojem liczby miejsc pracy – stały się przyczyną bezrobocia na rynku pracy w Gdyni.

Konflikty społeczne w początkowym okresie generowała budowa portu. Już w 1926 roku widoczne było zaostrzenie stosunków między pracodawcą a pracobiorcą na tle płac. Ówczesny wojewoda Stanisław Wachowiak polecił władzom powiatowym i miejskim oraz naczelnikowi budowy portu *aby nastroje pośród robotników w Gdyni bacznie śledziły, w granicach swych kompetencji przeciwdziałały ewentualnej agitacji strajkowej i informowały władze instancji wyższej*¹. Był to jednak nowy problem, który w Gdyni zaczynał dopiero być widoczny. Gdy przyjrzymy się bowiem przedwojennym pierwszym obliczeniom statystycznym, w których objęto obszar późniejszego miasta, ze zdziwieniem skonstatujemy, że według statystyki bezrobotnych za rok 1924, zestawionej dla województwa Pomorskiego, dla powiatu wejherowskiego (w tym Gdynia) wskazywano... 450 bezrobotnych, a powiat Pucki (Oksywie, Obłuże, Pogórze) był jedynym, w którym nie odnotowano tego zjawiska².

O bezrobociu w Gdyni można mówić właściwie dopiero w roku 1929. Od tego momentu duża ilość bezrobotnych utrzymywała się w mieście stale, spowodowana niekontrolowanym napływem ludności poszukującej pracy. W omawianym okresie Magistrat – chociaż miasto z jego instytucjami administracyjnymi znalazło się w okresie przejściowym – prowadził prace związane z tworzeniem się miasta, jego rozbudową oraz podejmował szereg inicjatyw z zakresu codziennego zarządu. W tym celu współpracował z Ministerstwami Spraw Wewnętrznych oraz Robót Publicznych. Celem polityki administracyjnej, zwłaszcza poszczególnych ministrów spraw wewnętrznych, było także wspieranie działalności związków samorządowych w zakresie pomocy społecznej. Rozwiązanie tego problemu widziano poprzez pożyczki na działalność inwestycyjną, szczególnie inwestycje budowlane. Uważano, że w ten sposób można wspomóc gminy w tworzeniu nowych miejsc pracy, w efekcie zmniejszając widoczne już w mieście bezrobocie³. Elementem takiego działania było uruchomienie przez gdyński Magistrat, wspólnie z administracją rządową na obszarze Gdyni, miejskich robót publicznych, dzięki którym od 1928 roku budowano kanalizację sanitarną. W kolejnych latach, dla zatrudnienia bezrobotnych, Komisarz Rządu pole-

¹ AAN, sygn. 179, MSW 1918–1939, Zmiana granic powiatów, Pismo Wojewody Pomorskiego do MPiH Departamentu Marynarki Handlowej z 4 IX 1926 r., k. 200.

² *Statystyka bezrobotnych w województwie pomorskiem*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, R. VI, nr 32, s. (19) 679. Nie ulega jednak wątpliwości, że techniki badań są zawodne, a i sama sytuacja w Gdyni była bardzo dynamiczna, co pokazały już lata następne.

³ Należy zauważyć, że proponowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozwiązania wielokrotnie odstawały od potrzeb błyskawicznie rozwijającego się miasta, tworzącego potrzebną infrastrukturę od podstaw, w którym skala potrzeb zmieniała się nie tylko rok do roku, lecz nawet miesiąc do miesiąca. Patrz: W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009, s. 406.

cał rozpoczęcie robót drogowych z dniem 30 kwietnia. Roboty te były finansowane przez Fundusz Pracy⁴.

Na przełomie lat 1930/1931 w Gdyni notowano 775 bezrobotnych na ok. 45 tys. mieszkańców⁵. W strukturze bezrobocia przeważały osoby niewykwalifikowane, które stanowiły 67% ludności napływowej. Istotną zmianę w tym zakresie odnotowano zimą na przełomie lat 1931/1932, kiedy prognozowano – wobec postępującej sytuacji kryzysowej – wzrost ilości bezrobotnych do ok. 4,5 tys. Skok ilościowy był więc nagły i znaczny. Większość bezrobotnych przeżywała nędzę, znajdując wsparcie jedynie w doraźnych formach pomocy, głównie w postaci dożywiania. Komisariat Rządu przewidywał, że ok. 500 rodzin będzie bez dachu nad głową, a 1 tys. nie będzie miało opału. Wobec powyższego Komisarz Zygmunt Zabierzowski wsparł działania Polskiego Czerwonego Krzyża w celu uruchomienia 5 kuchni społecznych: na Grabówku, Św. Janie, Oksywiu, Witominie i centrum pomocowym tej organizacji⁶. W restauracjach gdyńskich były w tym czasie wydawane tanie obiady dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Co roku organizowano zbiórkę na pomoc zimową dla bezrobotnych, w którą aktywnie włączali się urzędnicy Komisariatu Rządu⁷. W październiku 1931 roku powołano z inicjatywy Komisarza Zabierzowskiego Komitet Pomocy dla Bezrobotnych w Gdyni. Utworzono 4 Komitety Parafialne, wspierane przez władze miasta w zakresie pomocy najbiedniejszym⁸. Od 1936 roku, z rozpoczęciem działań inwestycyjnych przez Komisariat Rządu na terenie miasta,

⁴ MMG, nr inw. 7711/Mz, *Zatrudnienie bezrobotnych*, „Latarnia Morska” 1934, nr 15, s. 10.

⁵ APG o/Gdynia, sygn. 682/241, KRG 1887–1939, Materiały w sprawie sfinansowania Budżetu Nadzwyczajnego na rok 1931/32, *Zagadnienie bezrobocia*, k. 1–2; R. Toczek, *Kalendarium Gdyni 1917–1939*, Gdynia 2010, s. 213. Zasilek z funduszu dla bezrobotnych otrzymywało 340, wydawano 100 obiadów oraz 140 porcji mleka dla dzieci. Patrz: *Stan bezrobocia*, „Dziennik Gdyński” 1 II 1931, za: M. Sokółowska, *Gdynia w gazetach przez 75 lat*, Gdynia 2001, s. 30. W połowie września notowano 791 bezrobotnych, z czego 406 poszukiwało pracy na lądzie, a 385 na morzu. Patrz: *Utworzenie wielkiego komitetu pomocy dla bezrobotnych*, „Dziennik Gdyński” 4 1931, za: *ibidem*, s. 31.

⁶ Działały one przy Wydziale Opieki Społecznej Komisariatu Rządu. Patrz: R. Toczek, *op. cit.*, s. 276.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Pojawia się również nazwa Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Prace Komitetu w czasie jego funkcjonowania władze miejskie wspierały kwotami budżetowymi. Były one jednak niewspółmierne do potrzeb, co spowodowało zakończenie działalności komitetu już w czerwcu roku 1932. Patrz: *ibidem*, s. 241, 264. W 1933 widoczny jest w swoim działaniu Komitet Miejski Pomocy Bezrobotnym. Patrz: *1933, sierpień 1, Gdynia – Opracowanie komendanta Powiatowej Komendy Uzupelnień w Gdyni, mjr. Maksymiliana Gawlika, dla Samodzielnego Referatu Bezpieczeństwa Wojennego Dowództwa Okręgu Korpusu w Toruniu o stosunkach narodowościowych, politycznych i ekonomicznych Gdyni i powiatu morskiego*, [w:] *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937. Wybór źródeł*, oprac. P. Stawecki, W. Rezmer, Toruń 1992, s. 46.

sytuacja w sferze zatrudnienia zaczęła się poprawiać. Nie przekładało się to jednak na liczbę bezrobotnych. W lutym 1936 roku liczba ta wynosiła ogółem ok. 14 tys. poszukujących pracy⁹. Na koniec kwietnia 1936 roku Gdynia liczyła 3800 zarejestrowanych bezrobotnych, z czego 90% to tzw. „głowy” rodzin. Największą liczbę stanowili robotnicy niewykwalifikowani, ok. 2200 osób. Do tego należało dodać ok. 4000 osób będących poza rejestrem. W 1938 roku w Gdyni znalazło zatrudnienie ok. 35 tys. osób¹⁰, ale w marcu 1939 roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczyła rekordową ilość 10 tys. osób¹¹.

Niestety do miasta przybywali nie tylko poszukujący pracy, ale z całej Polski zjeżdżali tutaj żebracy i włóczędzy, którzy nie chcieli zależeć pracy, a zebranie traktowali jako sposób na życie¹². Według statystyki Oddziału Opieki Społecznej Komisariatu Rządu, od roku 1926 do 1931 włącznie wysiedlono z Gdyni 343 włóczędów i żebraków. Od roku 1931 do 1936 włącznie, wysiedlono już ok. 3 tys., a w samym roku 1937 – ponad 2 tys. osób¹³.

W związku z narastającymi trudnościami na rynku pracy, w Gdyni kumulowały się konflikty społeczne w niespotykanej gdzie indziej na Pomorzu skali. Szczególnie tutaj położenie materialne robotników było złe i to pomimo wychodzenia państwa z kryzysu gospodarczego. Spowodowało to narastanie fali strajków i wystąpień bezrobotnych. Nagły wzrost liczby bezrobotnych groził niekontrolowanym wybuchem rozruchów. Tym bardziej, że na terenie miasta, od 1930 roku, zaczęła działać w środowiskach robotniczych, a zwłaszcza bezrobotnych, Komunistyczna Partia Polski (KPP). W początkowym okresie nie stanowiła zagrożenia, jednak od 1934 roku stopniowo jej znaczenie rosło, co niepokoiło władze komisaryczne miasta. Działacze KPP przemykali do Gdyni z obszaru Wolnego Miasta Gdańskiego, nie natrafiali jednak – co należy podkreślić – w początkowym okresie na zbyt podatny grunt dla swojej agitacji¹⁴.

⁹ MMG, nr inw. 6053/Mz, *Kłęska bezrobocia w Gdyni*, „Torpeda. Oczy i uszy Gdyni” 1936, R. I, nr 2, s. 1.

¹⁰ B. Polkowski, *Ludność miasta Gdyni*, [w:] *Monografia Wielkiego Pomorza i Gdyni, z okazji 20-lecia powrotu ziemi pomorskiej do macierzy*, Toruń – Lwów 1939, s. 64–65. Ilości te nie są jednak liczbami całkowitymi. Według danych statystycznych ilość poszukujących pracy w liczbach bezwzględnych wynosiła w latach: 1933 – 2817, 1934 – 7300, 1935 – 5639, 1936 – 6162, a w 1937 – 6194 osoby. Patrz: *Rocznik statystyczny Gdyni 1937–1938*, red. B. Polkowski, Gdynia 1938, s. 84.

¹¹ M. Kardas, *Gdynia i jej władze w latach 1926–1950. Główne problemy polskiej administracji publicznej miasta*, Toruń 2013, s. 354.

¹² MMG, nr inw. 6053/Mz, *Problem, który musi być w Gdyni rozwiązany*, „Torpeda. Oczy i uszy Gdyni” 1936, R. I, nr 3, s. 6.

¹³ M. Kardas, *Stefan Franciszek Sokół. Komisarz Rządu w Gdyni*, Pelplin 2002, s. 184.

¹⁴ 1933, sierpień 1, *Gdynia – Opracowanie...*, s. 47. Patrz także: M. Leśniewski, *Powstanie KPP w Gdyni i zarys jej struktury organizacyjnej*, [w:] *Wędrowniki po dziejach Gdyni*, red.

Komuniści to nie jedyna partia polityczna, która podejmowała działania polityczne na terenie miasta. Większość społeczeństwa Gdyni oraz jego reprezentacja w Radzie Miejskiej nie była przychylna ugrupowaniom sanacyjnym, do 1929 roku obdarzając – wobec braku struktur partyjnych – raczej tylko swoimi sympatiami stronnictwa narodowe. W 1927 roku w Gdyni powołano Zarząd Okręgowy Narodowej Partii Robotniczej (NPR), jednak już dwa lata później trudno jest mówić o jakimkolwiek znaczeniu tej partii w życiu politycznym miasta¹⁵. Od 1921 roku usiłowała na tym terenie rozpocząć działalność polityczną Polska Partia Socjalistyczna (PPS), ale pierwsze sukcesy w tym zakresie mogła zanotować dopiero z napływem do portu robotników z głębi kraju, co nastąpiło w znacznym zakresie dopiero na początku lat trzydziestych¹⁶. Natomiast od 1921 roku datuje się działalność związków zawodowych; pracom portowym towarzyszyły akcje strajkowe, mające na celu poprawę sytuacji zatrudnionych. Miały one jednak – jak się wydaje – nieduży wpływ na rozwój miasta w tym czasie, ograniczając swój zasięg do obszaru portu¹⁷.

Dość duże znaczenie, ze względu na specyfikę inklinacji politycznych mieszkańców Wybrzeża oraz nadzór nad kwestiami bezpieczeństwa, miało w Gdyni upolitycznienie urzędu Starosty Grodzkiego, a następnie urzędu Komisarza Rządu, których funkcje ściśle wiązały się z opcją prorządową. Wzmocnieniem dla działań administracyjnych miały być komórki organizacyjne BBWR, powstałe po wyborach parlamentarnych w 1928 roku, jednak do 1930 roku nie przejawiał on właściwie żadnej inicjatywy¹⁸. Jak więc wiadać, kwestie polityczne, do chwili wejścia w życie ustawy „komisarycznej” z 24 listopada 1930 roku, nie stanowiły dla miasta i jego władz problemu, który w szczególny sposób absorbowałby ich uwagę. Pamiętać należy przy tym, że intensyfikacja działań na niwie politycznej nastąpiła w okresie, gdy Rada Miejska i Magistrat straciły zaufanie władz nadzorczych i ulegały rozwiązaniu bądź zawieszeniu w czynnościach. Dlatego też emocje polityczne wzbudziły dopiero wybory do Rady Miejskiej przeprowadzane w latach 1929 i 1933, a następnie w roku 1939 oraz do parlamentu, w latach 1930 i 1935. Ważną rolę w łagodzeniu emocji spełniał Starosta Grodzki, który swoje funkcje z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego wypełniał w łączności z Urzędem Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu oraz agendami rządowymi. Przejął je po roku 1931 Komisarz Rządu.

D. Płaza-Opacka, T. Stegner, *Studia i Materiały Muzeum Miasta Gdyni*, seria II. *Studia i Monografie* nr 2, Gdynia 2007, s. 39.

¹⁵ Ibidem, s. 42–43.

¹⁶ M. Widernik, *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1999, s. 17, 43, 46.

¹⁷ Patrz szerzej: ibidem, s. 18–40.

¹⁸ M. Widernik, *Życie...*, s. 48–49; M. Kardas, J.A. Michaś, *Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w Gdyni w latach 1928–1935*, „Niepodległość” 2013, T. LXIII, s. 189.

By łagodzić napięcia wśród robotników portowych oraz licznych bezrobotnych, po 1931 roku podejmowano dla Gdyni szereg rozwiązań prawnych, mających najczęściej umocowanie w legislaturze ustawodawczej. Procedura legislacyjna rozciągała niestety wprowadzenie tych rozwiązań w czasie. Wobec narastającego problemu zatrudnienia nie uspokoiły one nastrojów bezrobotnych na terenie miasta. Władze miasta zarządzały więc aresztowania prewencyjne wywrotowych działaczy lewicowych, co wywoływało oburzenie legalnie działających nielicznych działaczy PPS. Pomimo jednak tych działań, w dalszym ciągu prym w antagonizowaniu konfliktów wiedli funkcyjni agitatorzy komunistyczni. Ożywienie działalności komunistycznej wiązało się – jak można przypuszczać – z wizytą w Gdyni w 1934 roku floty sowieckiej¹⁹. W tym czasie miał miejsce strajk robotników portowych, który doprowadził do starć z policją i aresztowań wśród radykalnej lewicy gdyńskiej. W czasie kolejnej demonstracji bezrobotnych w jednej z dzielnic miasta – Grabówku – w 1935 roku, podczas której doszło do szczególnie gwałtownej walki z policją, głównym agitatorek okazał się Stanisław Suszyński. Z polecenia Komisarza Rządu został on aresztowany i skazany orzeczeniem władz administracyjnych na areszt jednego miesiąca za zakłócenie spokoju publicznego, a następnie osadzony w Berezie Kartuskiej²⁰. Wobec zaostrzania się od początku lat trzydziestych konfliktu z Niemcami, powstał realny problem bezpieczeństwa ludności polskiej, zamieszkującej na terenie Wybrzeża i Wolnego Miasta Gdańska. A właśnie wtedy komuniści przystąpili do najostrzejszego w swoich dziejach ataku werbalnego na polskie zachodnie granice państwowe. Dla Komisarza Rządu Stefana Franciszka Sokoła, będącego reprezentantem Rządu RP na terenie Gdyni, ich poglądy stały w sprzeczności z polską racją stanu. Komisarz nie mógł zaakceptować głównego hasła, odbierającego Polsce prawo do samookreślenia i utrzymującego prawo narodów ujarzmionych, aż do oderwania się od matczy. Prawo to niestety KPP rozciągnęło na Pomorze, eksponując je w szczególności po dojściu do władzy Hitlera. Przeciwnie w tej materii stanowisko zajmowała PPS, która w Gdyni stała się wsparciem dla działań władz miejskich zarówno w zakresie politycznym, jak i społecznym²¹. Współpraca ta była możliwa również dzięki otwartemu, a zarazem

¹⁹ M. Odyniec, *Gdynia w prasie niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska*, Gdańsk 1983, s. 121; M. Widernik, *Rozwój życia politycznego Gdyni w latach 1920–1929*, [w:] *Dzieje Gdyni*, Gdynia 1980, s. 122.

²⁰ *KPP w walce o jedność działania klasy robotniczej Gdyni*, [w:] *Walcząca Gdynia*, Gdynia 1958, s. 13. Brak jest jednak wiarygodnych informacji, że do osadzenia Suszyńskiego w obozie przyczynił się osobiście Komisarz Rządu Sokół.

²¹ Co dziwniejsze, tak daleko posuniętych żądań wobec gdyńskich władz komisarycznych nie wysuwali nawet Niemcy z KPD. Komuniści z KPP nie występowali z postulatem obrony niepodległości Polski nawet w sferze ekonomicznej. Patrz: M. Widernik, *Życie...*, s. 46–47; R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa 1983, s. 158; M. Leśniewski, *op. cit.*, s. 44–45.

elastycznemu, podejściu do wymienionych kwestii władz komisarycznych. Komisarz Sokół przyjął bowiem założenie, że – pomimo silnego oddziaływania grup skrajnie lewicowych, głoszących ideologię komunistyczną propagowaną przez walkę – nie dopuści w Gdyni do ucisku politycznego i społecznego. Pamiętać należy, że niejako z urzędu musiał przede wszystkim zapewnić bezpieczeństwo i swobodę działania mieszkańcom Gdyni. W tym celu dysponował aparatem porządkowym, ale i represyjnym, w postaci wzmocnionych sił policyjnych. Mógł również decydować o legalności zgromadzeń. Według zapisów prawa, zgromadzenia publiczne w pomieszczeniach zamkniętych musiały być zgłoszone do powiatowej władzy administracyjnej, jaką był w Gdyni Komisarz Rządu. Takie zgromadzenie nie wymagało publicznego obwieszczenia. Z kolei zgromadzenia publiczne „pod gołym niebem”, pochody czy manifestacje mogły, na podstawie właściwych przepisów, odbywać się po uzyskaniu zezwolenia powiatowej władzy administracyjnej. Organizator powinien do urzędu komisarycznego wystąpić na trzy dni przed zgromadzeniem. Zgromadzenie zwołane zgodnie z przepisami prawa nie mogło być przez władze administracyjne zakazane. Wyjątek stanowił wypadek, gdy – i to było poważnym atrybutem w ręku Komisarza – zgromadzenie zagrażało bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu. Zakaz na piśmie z uzasadnieniem wydawał osobiście Komisarz Rządu²². Za takie zgromadzenia uznawano, z urzędu i praktyki, wszystkie komunistyczne wystąpienia, które traktowano jako antypaństwowe. Dla przeciwwagi, zezwolenia takie uzyskiwała zazwyczaj gdyńska PPS. Progres tego typu wystąpień był widoczny zwłaszcza po 1934 roku. Nie budzi wątpliwości fakt, że Komisarz Rządu, wobec zaostrzenia walki ideologicznej przez komunistów na terenie Gdyni, musiał reagować w sposób radykalny. Z jednej strony doskonale rozumiał – w tym społecznym gdyńskim tyglu – potrzebę swobodnego działania dla przedstawicieli szerokich mas biedoty oraz robotników. Z drugiej – nie mógł się zgodzić na warcholstwo polityczne prezentowane przez komunistów z KPP. Ideałem było wykształcenie przez sfery robotnicze reprezentacji, która mogłaby, w ramach obowiązującego prawa, podjąć z władzami miasta i pracodawcami rozmowy na tematy płacowe i warunków socjalnych, a także – zdaniem Komisarza Sokoła – ukierunkować na walkę o swoje słuszne prawa. Komisariat Rządu, zwalczając radykalną działalność komunistyczną, życzliwie odnosił się – co już zasygnalizowano – do działalności PPS, która uznawała granice prawodawstwa Rzeczypospolitej. Przychylna postawa gdyńskiego Komisarza dla działaczy PPS przyniosła dobre efekty w ich pracy społeczno-politycznej, prowadzonej

²² AAN, sygn. 463, MSW 1918–1939, Projekty ustaw wnoszone przez MSW w l. 1926–1931, k. 1, 12–13.

wśród społeczności bieda-dzielnic, zwłaszcza, że w szeregach partii pojawiła się doświadczona grupa aktywistów z Warszawy i Poznania²³.

Niewidoczna w I połowie lat trzydziestych PPS, już pod koniec 1935 roku stała się w Gdyni siłą polityczną, która zaczęła mieć znaczący wpływ na robotników, zwłaszcza portowych i budowlanych. Stało się to przede wszystkim dzięki przybyłemu na stałe do Gdyni Kazimierzowi Rusinkowi, desygnowanemu na funkcję przewodniczącego Komitetu Miejskiego PPS. Rusinek był nie tylko człowiekiem idei, zaprawionym w walce strajkowej, ale również osobą wykształconą, niosącą ze sobą autorytet członka CKW PPS i dziennikarza „Woli Ludu”²⁴. To dzięki niemu PPS powróciła do stołu rozmów z pracodawcami oraz przedstawicielami rządu²⁵. Jako sekretarz Związku Zawodowego Transportowców stał się reprezentantem postulatów pracowniczych w Komisji Kwalifikacyjnej dla Robotników Portowych, działającej przy Urzędzie Morskim w Gdyni. Jedną z większych akcji PPS, przeprowadzonych pod jego kierownictwem, była agitacja za bojkotem wyborów do Sejmu w 1935 roku. Działacze partii uznali tylko 40% frekwencję na terenie miasta za poważny sukces polityczny partii i klasowych związków zawodowych²⁶. Rusinek szybko zyskał uznanie Komisarza Rządu, gdyż okazał się dobrym organizatorem pracy partyjnej i związkowej. Dla władz miasta ważne było, że nowy przywódca gdyńskiej PPS stawiał nie na paraliż strajkowy, lecz dyplomację. Strajk okazywał się dla niego ostatecznością, a nie jedynym rozwiązaniem. Biorąc pod uwagę jego pragmatyzm działania, Komisariat Rządu zaczął stopniowo prowadzić politykę wspierania pepeesowskiej pracy społecznej²⁷. Z budżetu miasta wsparto finansowo „czerwone” świetlice i ochronki. W ostatnich dwóch latach przed wybuchem wojny zainicjowano działanie mające na celu kształtowanie patriotycznych postaw młodzieży z bieda-dzielnic grupowanej przez Koła Młodzieżowe Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR) i Czerwone Harcerstwo TUR²⁸.

²³ J. Rusak, *Historia ZZMiP 1918–1939*, cz. 1, Warszawa 1968, s. 95–98.

²⁴ Była to dla Sokoła sprawa na tyle ważna, że wśród natłoku pracy dostrzegł i odnotował przyjazd Rusinka do Gdyni w swoim notatniku w dniu 11 czerwca 1935 roku. F. Sokół, *Notatki z lat 1933–1938*, zapis z 11 czerwca 1935 roku. Patrz też: A. Kołodziej, *Lewa na burt*, Warszawa 1978, s. 122–130.

²⁵ Ibidem; J. Rusak, *Historia ZZMiP...*, s. 127–128.

²⁶ A. Hadrian, *Wśród robotników Gdyni*, [w:] *P.P.S. wspomnienia z lat 1918–1939*, t. I, Warszawa 1987, s. 154.

²⁷ Tak było np. w 1937 r., gdy po aresztowaniach działaczy Kominternu Komisarz Rządu zezwolił na demonstracyjny pochód z czerwonymi sztandarami pod egidą PPS. Patrz: MMG, nr inw. 6053/Mz, *1 i 3 maja w tym roku*, „Torpeda. Oczy i uszy Gdyni” 1937, R. II, nr 19, s. 1; M. Kardas, *Stefan Franciszek...*, s. 189.

²⁸ Komisarz – jak się wydaje – dostrzegł w PPS hołdowanie niezmiennym wartościom demokratycznym, w tym demokracji parlamentarnej i ewolucyjne dążenie do stworzenia demokracji społecznej. Patrz o zasadach PPS okresu międzywojennego: S. Michałowski, *PPS w okresie II*

Jak już wspomniano, w II połowie lat trzydziestych w Gdyni mówiło się już wręcz o klęsce bezrobocia. Najwięcej bezrobotnych rekrutowało się spośród robotników budowlanych i portowych. Niestety, niewystarczające okazywały się – wspomniane wyżej – roboty publiczne organizowane przez Fundusz Opieki Społecznej i Komisariat Rządu. Winne było temu też niekorzystne – w skali Gdyni – prawo. Bezrobotny mógł być zatrudniony na robotach publicznych jedynie 6 tygodni i to za połowę stawki dziennej niewykwalifikowanego robotnika budowlanego, czyli ok. 2 zł. Sprawa została przedstawiona Komisarzowi Rządu, który zobowiązał się do interwencji u odnośnych władz. Jak się wydaje, nie wpłynęło to jednak na zmianę tych uregulowań²⁹. W następnych latach zła sytuacja społeczna miasta pogłębiała się. Napływ osób poszukujących pracy w dalszym ciągu nie ustawał, powodując w krótkim czasie ogromny wzrost liczby mieszkańców. Tylko w latach 1933–1935 liczba mieszkańców wzrosła prawie o 100%. Gdy w 1936 roku Gdynia osiągnęła liczbę ponad 80 tys. mieszkańców, z tej liczby ponad 5 tys. osób zawodowo czynnych, a z ich rodzinami ponad 15 tys. osób, pozostawało bez stałych źródeł dochodu. Z tego zaledwie 1/4 wszystkich bezrobotnych otrzymywała zasiłki miesięczne w wys. 15–30 zł. Głównym źródłem utrzymania stawała się praca dorywcza, oszczędności, wyprzedaż rzeczy oraz pomoc rodziny³⁰.

Spółeczność robotniczą w Gdyni cechowała wielka płynność. Wynikało to z aktualnych możliwości otrzymania pracy i często wiązało się z koniecznością powrotu do stron rodzinnych³¹. Wielu jednak, żyjąc na granicy nędzy, pozostawało w mieście i liczyło na cud zatrudnienia. Powyższa sytuacja potęgowała konflikty społeczne. Były takie tygodnie, w których demonstracje bezrobotnych w Gdyni odbywały się co drugi dzień. Nie wszystkie organizowała PPS, co doprowadzało do destabilizacji funkcjonowania miasta. Szereg demonstracji robotniczych znajdowało swój finał przed Komisariatem Rządu. Dlatego też Policja Państwowa tak monitorowała powstające na terenie miasta załączki manifestacji, aby nie dopuścić demonstrantów pod gmach Urzędu. Komisarz Rządu chciał w ten sposób uniknąć szeregu incydentów inspirowanych przez komunistów, do których dochodziło w takich sytuacjach, a które mogły zdeorganizować lub uniemożliwić pracę urzędu komisarycznego³².

Rzeczypospolitej – sukcesy i porażki, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało? Szkice, polemiki, wspomnienia*, pod red. R. Spalka, Warszawa 2010, s. 32–51.

²⁹ M. Łucki, *Komunistyczna Partia Polski kieruje walką bezrobotnych w Gdyni*, [w:] *Walcząca Gdynia*, Gdynia 1958, s. 77–78.

³⁰ *Wyniki spisu ludności*, „Dziennik Gdyński” 11 VI 1936, za: M. Sokołowska, *Gdynia...*, s. 47.

³¹ APG o/Gdynia, sygn. 682/633, KRG 1887–1939, Zarządzenia Komisarza Rządu w Gdyni z 1935 r., k. 97; M. Odyniec, *op. cit.*, s. 115; M. Widernik, *Z dziejów miasta 1926–1939*, [w:] *Gdynia*, Gdańsk 1968, s. 58–60.

³² Nie zawsze się to jednak udawało. Patrz: *1 maja w Gdyni*, „Dziennik Gdyński” 2 V 1934, za: M. Sokołowska, *Gdynia...*, s. 40.

By uniknąć dalszej eskalacji protestów, jednym z postulatów lewicy było poszerzenie jej reprezentacji, a *de facto* dopuszczenie jej przedstawicieli do gremiumu gdyńskiej Rady Miejskiej. Stało się to możliwe po roku 1938, gdyż wtedy, po 8 latach funkcjonowania tzw. „ustawy komisarycznej”, jej działanie, zgodnie z przepisami prawa, miało ulec wygaśnięciu. Wobec jednak nie zakończenia budowy municypium i nie ustabilizowania jej tkanki społecznej, rząd – po licznych konsultacjach prowadzonych także przy udziale władz Gdyni i reprezentacji politycznych – postanowił o... wydłużeniu działania dotychczasowych podstaw prawnych. Poszerzono jednakże – zgodnie z propozycjami Komisarza Rządu – jej zakres samorządowy. Komisarz Rządu postanowił bowiem nie pozostawiać tej ważnej dla Gdyni sprawy ani w gestii Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, ani Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Projekty dotyczące kwestii zarządu miasta – zgodnie z procedurą samorządową – zostały wniesione przez Sokola na forum połączonych komisji radzieckich Rady Miejskiej. Komisarz do zebranych radnych apelował o: [...] *przystąpienie do dyskusji w sposób nacechowany najgłębszą troską o przyszłe losy naszego miasta, naszej gminy*, tak by uwagi komisji wynikały z [...] *podsumowania wszystkich wartościowych kryteriów składających się na dotychczasowe prace gospodarki miasta, na oblicze Gdyni jako środka migracji ludności polskiej oraz warsztatu działań o specjalnym charakterze* [...]. Zaznaczył przy tym, że: *jeżeli chodzi o [jego] stanowisko jako kierownika Zarządu Miasta to [...] tak się złożyło, iż nie istnieje warunki, aby do tej sprawy podejść bez namiętności*³³. Ostatecznie, po ostrej dyskusji w łonie komisji Rady Miejskiej, radni poparli rozwiązanie, które... nie zmieniało ustroju miasta, chociaż wносиło pod obrady Rady Ministrów propozycję rozszerzenia uprawnień samorządowych miasta. Ostatecznie ustawę o Komisariacie Rządu dla miasta Gdyni proponowano przedłużyć na następne 5 lat, jednak z pewnymi zmianami, które zostały zaproponowane przez radnych miasta. Ilość radnych miała zostać zwiększona z 20 do 48, z czego 32 byłoby wybieranych w wyborach municypalnych, a 16 mianowałby, na wniosek Komisarza Rządu, Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu. Czterech z nich miało zostać ławnikami, tworzącymi załączek Magistratu³⁴. Tak przygotowany projekt został przez Radę Miejską przegłosowany i przesłany do zatwierdzenia do gremiów ministerialnych w Warszawie. Komisarz, w załączonej do projektu opinii, stwierdzał, że nie pora była jeszcze na ustalenie trwałego ustroju dla miasta z kilku przyczyn. Po pierwsze – najściślejsza i bezpośrednia łączność miasta z władzami cen-

³³ APG o/Gdynia, sygn. 682/596, KRG 1887–1939, Ustrój administracyjny m. Gdyni, granice m. Gdyni 1930–1937, Wyciąg z protokołu posiedzenia połączonych komisji radzieckich z 5 VIII 1937 r., k. 27–29.

³⁴ Ibidem; F. Sokół, *Żyłem Gdynią*, Gdynia 1998, s. 225–226.

tralnymi umożliwiała starania o realizację różnych potrzeb, zwłaszcza z zakresu gospodarki i finansów miejskich, a co za tym szło, ułatwienie decyzji władz centralnych w sprawach miejskich na wniosek Komisarza Rządu jako delegata ustalonego w porozumieniu z trzema resortami. Po drugie – pozostawienie jednoosobowego zarządzania miasta skracało procedury kolegiального decydowania³⁵. Po trzecie – Gdynia miała – zdaniem Sokola – 100% elektorat napływowy, który w ogromnej większości czuł się związany ze swoim terenem rdzennym. Komisarz argumentował, że aczkolwiek asymilacja na gruncie gdyńskim następowała dość szybko, to nie można było mówić o zasiedziałym obywatelu gdyńskim, odpowiedzialnym za miejsce zamieszkania i interesującym się przejawami życia miasta. Podkreślił, że miasto, szczególnie w ostatnich 4 latach, rozrosło się na tyle, iż w tym czasie Gdynia przekroczyła 100 tys. mieszkańców, stając się 12 miastem w Polsce pod względem liczby mieszkańców, a powierzchnia 66 km² plasowała ją na 6 miejscu w kraju. Miasto otrzymało nowoczesną infrastrukturę, a zakłady użyteczności publicznej pracowały sprawnie i były w większości rentowne. Z roku na rok aglomeracja nabierała kształtu dużego i europejskiego miasta, przodując w zakresie inwestycji miejskich wśród innych miast polskich, chociaż wiele – jego zdaniem – było jeszcze do zrobienia, zwłaszcza w kwestiach społecznych. Uważał, że sprężysta i odpowiedzialna delegatura rządu w osobach dotychczasowych, poszczególnych Komisarzy i urzędu komisarycznego, wyprowadziła miasto nie tylko z chaosu pierwszych lat istnienia, ale i pchnęła je na szerokie drogi rozwojowe. Reasumując, zaznaczył, że miniona, w założeniu przejściowa, próba ustrojowa, zdała egzamin aż nazbyt zadowalająco! Unormowania prawne, uważane w chwili ich powstania za eksperyment, wytrzymały próbę czasu w praktycznym zastosowaniu. Najlepszym tego dowodem był fakt, że Rada Miejska, rozważając ten problem, bez względu na zapatrywania polityczne i społeczne, opowiedziała się za dotychczasową formą ustrojową. W podobnym duchu wypowiedziała się również gdyńska lewica³⁶.

Zgodę osiągniętą w łonie Rady oraz argumentację Komisarza podzieliło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które zatwierdziło ustawę ustrojową, co pozwoliło nadać jej przewidziany tryb legislacyjny³⁷. Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 28 marca 1938 roku zostały zmienione zapisy ustawy

³⁵ Nie oznaczało to w rozumowaniu Sokola, że jednoosobowa dyspozycja była bardziej wartościowa od kolegiальной. Pokazywał, że trafność decyzji kolegiальной uzależniona była przede wszystkim od odpowiednio uregulowanych warunków pracy danego ośrodka, od szeregu czynników, które składały się na skryształizowane już oblicze danego związku komunalnego, czego Gdynia na tym etapie istnienia jeszcze nie posiadała.

³⁶ APG o/Gdynia, sygn. 682/598, KRG 1887–1939, Sprawa ustroju m. Gdyni 1937, W sprawie przyszłego ustroju Gdyni, k. 1.

³⁷ Ustawa z dnia 28 marca 1938 roku o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju miasta Gdyni (Dz. U. z 1938 roku, nr 22, poz. 190).

o ustroju miasta Gdyni z dnia 24 listopada 1930 roku, sankcjonujące proponowane zmiany. Ustawa przedłużała odrębny ustrój gminy m. Gdynia o kolejne 5 lat, tj. do 29 listopada 1943 roku, z możliwością jego przedłużenia przez Radę Ministrów na dalsze 3 lata³⁸. Zapisy te weszły w życie z dniem 29 listopada 1938 roku. Zgodnie z jej stylistyką, zakres działania Komisarza Rządu w Gdyni miał odtąd obejmować prawa i obowiązki przełożonego gminy i starosty grodzkiego³⁹. W treści znowelizowanej ustawy zwiększono ilość członków Rady Miejskiej do 48 oraz w jej składzie liczbę członków pochodzących z wyborów z 1/2 do 2/3. Wprowadzono także novum, tj. zarząd kolegialny z udziałem 5 ławników, wybieranych na powszechnie obowiązujących zasadach⁴⁰.

Usankcjonowanie ustroju miasta na kolejne lata umożliwiło podjęcie działań na rzecz ogłoszenia nowych wyborów do Rady Miejskiej, której kadencja właśnie się kończyła. Dnia 9 października 1933 roku ukazało się rozporządzenie wykonawcze do samorządowej ustawy „scaleniowej”, w którym określono prawo wyborcze do samorządowych organów uchwałodawczych⁴¹. W tym trybie odbyły się wybory do rad na terenie Wielkopolski i Pomorza⁴². Zasady te jednak nie dotyczyły Rady Miejskiej m. Gdyni, gdyż te odbyły się jeszcze w trybie legislatury pruskiej. Kolejne rozporządzenie, z 15 grudnia 1933 roku, określało bieg kadencji nowo wybranych rad samorządowych oraz procedur wyborczych do samorządowych ciał uchwałodawczych różnych szczebli, co znalazło – po ich znowelizowaniu – zastosowanie przy kolejnych gdyńskich wyborach samorządowych⁴³. Zgodnie z *Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 roku o skróceniu kadencji niektórych organów ustrojowych w samorządzie terytorialnym*⁴⁴, w Gdyni zaordynowano wybory na luty 1939 roku. Rozpisano je, gdy z wiosną 1939 roku skończyła się kadencja dotychczasowej Rady Miejskiej. Wybory do nowej Rady zostały

³⁸ *Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP z 24 XI 1930 roku o ustroju miasta Gdynia*, „Gazeta Administracji” 1938, R. XX, nr 3, s. 181.

³⁹ Była to jednak zmiana o charakterze kosmetycznym. Na jej podstawie nie przewidywano przywrócenia stanowiska Prezydenta Gdyni. Wszelkie zatem rozważania podejmowane w tym zakresie pozbawione są zasadności. Patrz chociażby: D. Nowicka, *Ostatni Prezydent przedwojennej Gdyni Lucjan Skupień*, „Rocznik Gdyński” [b.r.w.], nr 12, s. 43.

⁴⁰ *Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie...*, s. 180–181.

⁴¹ *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 października 1933 roku w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego* (Dz. U. z 1933 roku, nr 80, poz. 578).

⁴² W. Kozyra, op. cit., s. 489.

⁴³ *Rozporządzenie II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1933 roku w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego* (Dz. U. z 1933 roku, nr 100, poz. 769).

⁴⁴ *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 roku o skróceniu kadencji niektórych organów ustrojowych w samorządzie terytorialnym* (Dz. U. z 1938 roku, nr 91, poz. 625).

naznaczone na dzień 5 lutego 1939 roku i odbyły się w przewidzianym terminie, wg nowej, zatwierdzonej latem 1938 roku, ordynacji wyborczej, wzorowanej na ordynacji innych wielkich miast polskich⁴⁵. Głosowanie miało charakter demokratyczny, 4-przymiotnikowy, tj. powszechne, równe, tajne i bezpośrednie. Głosowano na nazwiska kandydatów lub listy kandydatów, zgłoszone jednak przez grupy wyborców, a nie partie polityczne⁴⁶. Wybory poprzedziła ostra kampania wyborcza wszystkich ugrupowań politycznych na niespotykaną w Gdyni skalę. Niejednokrotnie, dla ostudzenia zapału agitatorów, interweniowała policja. Jednak, ku zadowoleniu Komisarza, nie doszło do gwałtowniejszych zajęć i walk z policją⁴⁷.

Komisarz nie miał swojego faworyta, starając się nie angażować politycznie, ale i nie przeszkadzać tym, którzy stawiali na dobro miasta. Jedną z głównych sił politycznych w Gdyni był prorządowy OZN, który – jak i inne ugrupowania polityczne miasta – nie uzyskał wsparcia Komisarzatu Rządu, co wywołało skargę do władz rządowych. Komisarz został wezwany przez premiera F.S. Składkowskiego do Warszawy, gdzie w obecności wiceministrów: Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego, W. Korsaka i Stefana Brzezińskiego, zażądał od Sokoła sprawozdania z przygotowań do gdyńskich wyborów. W ocenie Sokoła największe szanse wyborcze miał PPS, który mógł zdobyć nawet 17 mandatów. Dużą siłę przedstawiała również endecja, którą oceniał na 15 mandatów oraz OZN – 4 mandaty. W jego opinii, projektowane przez premiera Składkowskiego wysłanie do Gdyni agitatorów i „sypnięcie pieniędzmi na wybory” określił jako bezcelowe z uwagi na silną i zdecydowaną postawę socjalistów. Nie przewidywał, by czynione przez stronę rządową kroki zmieniły rozkład zdobytych mandatów. Na postawione mu oskarżenie braku wsparcia z jego strony ugrupowania prosanacyjnego, Sokół odważnie stwierdził, [...] że *wybory będą wynikiem rzetelnej pracy stronnictw politycznych, że „Ozon” nie pracuje rzetelnie, a on [...] urzędowego stempla wyborom, zwłaszcza do reprezentacji miejskiej [...] nie chce dawać*. Na urzędników samorządowych nie mógł wywierać wpływu, a urzędników państwowych nie posiadał. Nie chciał tego również czynić ze względu na zachowanie zdrowych stosunków po wyborach. Każdy nacisk spowodowałby atak ze strony nowo wybranych radnych, paraliżując tym samym pracę urzędów. Byłoby to niepo-

⁴⁵ Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 roku o wyborze radnych miejskich (Dz. U. z 1938 roku, nr 63, poz. 480). Patrz też: APG o/Gdynia, sygn. 682/637, KRG 1887–1939, Zarządzenia Komisarza Rządu w Gdyni z 1939 r., Zarządzenie nr 7 z 3 II 1939 r., k. 13; J. Tyborowski, Zasady prawa wyborczego w nowych ustawach o wyborze radnych, „Gazeta Administracji” 1938, R. XX, nr 17, s. 1074–1083; M. Odyniec, op. cit., s. 136.

⁴⁶ Było to zgodne z zapisami ustawy o wyborze radnych miejskich z 16 VIII 1938 r. (Dz. U. z 1938 roku, nr 63, poz. 480). Patrz też: M. Klimek, *Samorząd miast II Rzeczypospolitej. Publiczna debata i rozwiązania ustrojowe*, Lublin 2006, s. 85–86.

⁴⁷ CA MSW, sygn. akt 654/131, Sprawozdanie sytuacyjne z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za styczeń 1939 r., [b.p.].

żądane dla miasta⁴⁸. Premier – jak się wydaje – uznał tą argumentację, przyjmując ją do wiadomości.

Komisarz Sokół był konsekwentny. Zastosował się do ogólnych zaleceń premiera F.S. Składkowskiego⁴⁹ oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wspierając listy kandydatów prorządowych, ale z umiarem, zachowując bezstronność. Wiedząc, że z listy pepeesowskiej startowali komuniści, nie poczynił jednak żadnych kroków, aby zablokować ich start w wyborach. Uważał, że ordynacja wyborcza dawała tyle miejsc z wyboru w Radzie Miejskiej, iż niezależnie od wyniku, rozkład głosów gwarantował mu w dalszym ciągu swobodne rządy. Wybory odbyły się w przewidzianym terminie. Najwięcej głosów, zgodnie z przewidywaniami Sokola, uzyskali kandydaci z listy wyborczej PPS i związków zawodowych. Tak wysokie poparcie lewicy było przełożeniem sytuacji społecznej miasta i ciągle wzrastająca liczbą zarejestrowanych bezrobotnych.

Rzetelność wyborów samorządowych potwierdził w okólniku nr 31 Minister Spraw Wewnętrznych⁵⁰. Nie oznaczało to jednak, że tak silne ugrupowanie lewicowe w łonie nowej Rady Miejskiej było na rękę „sanacyjnego” rządu. Władz zwierzchnich nie przekonało – jak się wydaje – zdanie Komisarza, że w myśl ustawy ustrojowej, mógł i z takim układem sił w Radzie Miejskiej sprawować skuteczne rządy w mieście, gdyż w dalszym ciągu jej zakres zadań sprowadzał się do roli doradczej. Wybrano inne rozwiązanie, które – wobec wzrastającego zagrożenia ze strony Niemiec i groźby wybuchu wojny – okazało się rozwiązaniem najlepszym. Do wybuchu wojny Komisarz nie zwołał posiedzenia Rady Miejskiej, która w ten sposób nawet się nie ukonstytuowała. Wygrane jednak przez PPS wybory na długo stały się symbolem siły socjalistów w Gdyni i zaowocowały ich rządami w mieście po wojnie.

Abstract

Gdynia government and the Socialist Left on the Coast in the years 1926–1939

Gdynia is a pride of the prewar Polish state and its lasting symbol. Gdynia is also a well-functioning in the 30's city administration. The city was

⁴⁸ F. Sokół, *Żyłem...*, s. 225.

⁴⁹ Ówczesny premier zanotował: *Zakazałem surowo wszelkiego nacisku politycznego administracji i policji, celem umożliwienia swobodnego wybrania osobistości pozytywnej dla pracy samorządowej bez względu na przekonania polityczne i przynależność partyjną*. Patrz: F.S. Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, wstęp i oprac. A. Adamczyk, Warszawa 2003, s. 219.

⁵⁰ Okólnik MSW nr 31 z 9 IX 1928 r. (nr SS. 34/14/1). Za: *Zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych*, „Gazeta Administracji” 1938, R. XX, nr 18, s. 1188–1190.

subject to actions of the government and public administration in accordance with generally accepted principles, which stem from the local government legislation and – in the years 1930 (1931) –1939 (1943) – special legislation for Gdynia. Therefore, native and immigrant city dwellers created heterogeneous but consolidated community with a mature awareness till 1939. The article announces the phenomenon of formation, functioning and evolution of Polish local government of the city in relation to political and social actions of Gdynia socialist left.

Key words: Gdynia, PPS, socialism, municipal government

Słowa kluczowe: Gdynia, samorząd miejski, PPS, socjalizm

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych, MSW 1918-1939, sygn. 179, 463.

Archiwum Państwowe w Gdańsku o/Gdynia, KRG 1887-1939, sygn. 682/241, 682/596, 682/598, 682/633, 682/637.

CA MSW, sygn. akt 654/131.

Muzeum Miasta Gdynia:

nr inw. 6053/Mz, *I i 3 maja w tym roku*, „Torpeda. Oczy i uszy Gdyni” 1937, R. II, nr 19.

nr inw. 6053/Mz, *Kłeska bezrobocia w Gdyni*, „Torpeda. Oczy i uszy Gdyni” 1936, R. I, nr 2.

nr inw. 6053/Mz, *Problem, który musi być w Gdyni rozwiązany*, „Torpeda. Oczy i uszy Gdyni” 1936, R. I, nr 3.

nr inw. 7711/Mz, *Zatrudnienie bezrobotnych*, „Latarnia Morska” 1934, nr 15.

Dokumenty opublikowane

1933, sierpień 1, Gdynia – Opracowanie komendanta Powiatowej Komendy Uzupełnień w Gdyni, mjr. Maksymiliana Gawlika, dla Samodzielnego Referatu Bezpieczeństwa Wojennego Dowództwa Okręgu Korpusu w Toruniu o stosunkach narodowościowych, politycznych i ekonomicznych Gdyni i powiatu morskiego, [w:] *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937. Wybór źródeł*, oprac. P. Stawecki, W. Rezmer, Toruń 1992.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1938 roku o skróceniu kadencji niektórych organów ustrojowych w samorządzie terytorialnym (Dz. U. z 1938 roku, nr 91, poz. 625).

Rozporządzenie II Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1933 roku w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. z 1933 roku, nr 100, poz. 769).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 października 1933 roku w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego (Dz. U. z 1933 roku, nr 80, poz. 578).

Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 roku o wyborze radnych miejskich (Dz. U. z 1938 roku, nr 63, poz. 480).

Ustawa z dnia 28 marca 1938 roku o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju miasta Gdyni (Dz. U. z 1938 roku, nr 22, poz. 190).

Pamiętniki

Hadrian A., *Wśród robotników Gdyni*, [w:] *P.P.S. wspomnienia z lat 1918–1939*, t. I, Warszawa 1987.

Kołodziej A., *Lewa na burt*, Warszawa 1978.

Składkowski F.S., *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, wstęp i oprac. A. Adamczyk, Warszawa 2003.

Sokół F., *Notatki z lat 1933–1938*, zapis z 11 czerwca 1935 roku.
Sokół F., *Żyłem Gdynią*, Gdynia 1998.

Opracowania

- Kardas M., *Gdynia i jej władze w latach 1926–1950. Główne problemy polskiej administracji publicznej miasta*, Toruń 2013.
- Kardas M., Michaś J.A., *Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w Gdyni w latach 1928–1935*, „Niepodległość” 2013, T. LXIII.
- Kardas M., Stefan Franciszek Sokół. Komisarz Rządu w Gdyni, Pelplin 2002.
- Klimek M., *Samorząd miast II Rzeczypospolitej. Publiczna debata i rozwiązania ustrojowe*, Lublin 2006.
- Kozyra W., *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2009.
- KPP w walce o jedność działania klasy robotniczej Gdyni*, [w:] *Walcząca Gdynia*, Gdynia 1958.
- Leśniewski M., *Powstanie KPP w Gdyni i zarys jej struktury organizacyjnej*, [w:] *Wędrowki po dziejach Gdyni*, red. D. Piłaza-Opacka.
- Łucki M., *Komunistyczna Partia Polski kieruje walką bezrobotnych w Gdyni*, [w:] *Walcząca Gdynia*, Gdynia 1958.
- Michałowski S., *PPS w okresie II Rzeczypospolitej – sukcesy i porażki*, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało? Szkice, polemiki, wspomnienia*, red. R. Spałek, Warszawa 2010.
- Nowicka D., *Ostatni Prezydent przedwojennej Gdyni Lucjan Skupień*, „Rocznik Gdyński” [b.r.w.], nr 12.
- Odyniec M., *Gdynia w prasie niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska*, Gdańsk 1983.
- Polkowski B., *Ludność miasta Gdyni*, [w:] *Monografia Wielkiego Pomorza i Gdyni, z okazji 20-lecia powrotu ziemi pomorskiej do macierzy*, Toruń – Lwów 1939.
- Rocznik statystyczny Gdyni 1937–1938*, red. B. Polkowski, Gdynia 1938.
- Rusak J., *Historia ZZMiP 1918–1939*, cz. 1, Warszawa 1968.
- Sokołowska M., *Gdynia w gazetach przez 75 lat*, Gdynia 2001.
- Statystyka bezrobotnych w województwie pomorskim*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1924, R. VI, nr 32.
- Stegnera T., *Studia i Materiały Muzeum Miasta Gdyni*, seria II, *Studia i Monografie nr 2*, Gdynia 2007.
- Toczek R., *Kalendarium Gdyni 1917–1939*, Gdynia 2010.
- Tyborowski J., *Zasady prawa wyborczego w nowych ustawach o wyborze radnych*, „Gazeta Administracji” 1938, R. XX, nr 17.
- Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP z 24 XI 1930 roku o ustroju miasta Gdynia*, „Gazeta Administracji” 1938, R. XX, nr 3.
- Wapiński R., *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa 1983.
- Widernik M., *Rozwój życia politycznego Gdyni w latach 1920–1929*, [w:] *Dzieje Gdyni*, Gdynia 1980.
- Widernik M., *Z dziejów miasta 1926–1939*, [w:] *Gdynia*, Gdańsk 1968.
- Widernik M., *Życie polityczne Gdyni w latach 1920–1939*, Gdańsk 1999.
- Zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych*, „Gazeta Administracji” 1938, R. XX, nr 18.